



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 8002 0004 0037 1953 2026 0001

23 NIEDZIELA ZWYKŁA

4 września

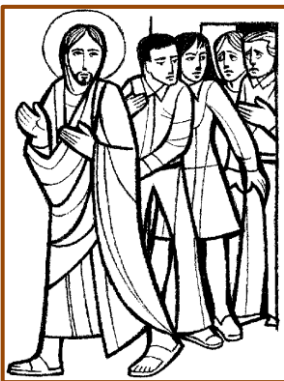
245'16



LITURGIA SŁOWA

Czyt. I: Mdr 9,13-18b * Ps 90 * Czytanie II: Flm 9b-10.12-17

Ewangelia: Łk 14,25-33



Wielkie tłumy szły z Jezusem. On zwrócił się i rzekł do nich: „Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto siebie samego, nie może być moim uczniem. Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? Inaczej, gdyby założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego: Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć. Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestoma tysiącami nadciąga przeciw niemu? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem”.

GODZIEN MIŁOŚCI

Często w Ewangelii Pan Jezus używa bardzo mocnego języka, aby potrząsnąć naszymi sumieniami i wybić nas z letargu przyzwyczajęń i oczywistości. Co to znaczy mieć

w nienawiści ojca, matkę, siostrę, brata i nadto siebie samego? Jak rozumieć te słowa wypowiedziane przez Tego, który jest miłością wcieloną, przez Tego, który każe nam czcić ojca i matkę

i miłować bliźniego jak siebie samego? Warto w tym miejscu przypomnieć, że kusiciel często posługuje się atrakcyjną formą, aby człowieka oszukać i uwieść. Chrystus wzywa nas, abyśmy zawsze szukali sedna sprawy, nie zatrzymywali się na tym co zewnętrzne. List do Hebrajczyków mówi: „Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca (Hbr 4,12).

Można powiedzieć, że Słowo Boże jest jak lancet Boskiego Lekarza. Musi być ostre, by rozdzielić prawdę od kłamstwa i dokonać w nas uzdrawiającego oczyszczenia. Święty Ignacy w ćwiczeniach duchowych mówi, że trzeba bardziej zwracać uwagę na to, co jest trudne podczas medytacji, bo właśnie tu są miejsca wymagające pogłębienia i uzdrowienia. Życie duchowe nie jest błogostanem religijnym ale walką o zwycięstwo miłości i prawdy w sercu każdego z nas.

Prawdziwa miłość – ze swej istoty - jest radykalna: nie zna kompromisów, nie wchodzi w układy, nie żyje w półcieniach. Dlatego dzisiejszy świat odrzuca prawdziwą miłość. Człowiek boi się radykalnych wyborów, odpowiedzialności i wierności aż do śmierci. Ale wówczas wszystko staje się grą pozorów: zwykłym tchórzostwem

ubranym w modne poglądy pozornego humanizmu i degradującego „postępu”. Miłość nie uznaje kompromisów. Wszystko albo nic. Czyż nie widzimy tego wyraźnie w Ewangelii w postawach ludzi, którzy przychodzą do Jezusa? Tylko ci otrzymują łaskę, dla których Jezus jest wszystkim. Jediną szansą, ostatnią deską ratunku. Ślepiec, trędowaty, chromy, jawnogrzesznica, Dobry Łotr rzucili się w ramiona Boskiego Lekarza, wiedząc, że tylko On może ich uzdrowić i nadać sens życiu, cierpieniu i umieraniu. Pozostali, dla których Jezus był jednym z wielu, nie zrozumieli czasu swego nawiedzenia i jak bogaty młodzieniec odeszli smutni do swych ludzkich spraw, które stały się ważniejsze od samego Jezusa.

Miłość Pana Jezusa jest absolutna. Dał nam wszystko, dał nam siebie. Nie ma innej odpowiedzi: tak albo nie. Albo w całości ją przyjmuję i całym sercem na nią odpowiadam, albo całkowicie ją odrzucam, nawet jeśli stwarzam pozory. W miejscu najgłębszej komunii, zaufania i otwarcia absolutnym fundamentem miłości staje się prawda. Najpierw jest to prawda o Bogu, który tak nas umiłował, że dał nam swojego Syna, abyśmy w Niego wierząc, Jemu ufając mieli życie wieczne, do którego idziemy wąską drogą radykalnej miłości, która nie zna kompromisów.

x. *Proboszcz*

MYŚLI MATKI TERESY



Mottem mojego życia jest:

**Wszystko dla Jezusa,
wszystko dla Jezusa
przez Maryję!**

Nie Czynię nic nadzwyczajnego: Kocham, ponieważ Bóg mnie kocha.

Wszystkie te nagradzania i ceremonie z nimi związane są dla mnie jednym wielkim krzyżem, ale przyjmuję je ze względu na biedaków oraz w ich imieniu. Traktuję je jako pokutę, która może połączyć mój krzyż z krzyżem Chrystusa.

Cierpienie daje nam możliwość upodobniania się do Jezusa i stawania się jedno z krzyżem. Jest to najwspanialszy sposób przybliżania się do Boga.

Jezus powiedział: Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem... Gdy ma się serce ciche i pokorne, gdy spełnia się wolę Boga, wszystko staje się o wiele prostsze i łatwiejsze do wykonania.

Radość jest modlitwą. Radość jest mocą. Radość jest miłością. Bóg kocha tego, kto daje z radością!

Wszystko zaczyna się od modlitwy. Naucz się kochać modlitwę. Zapragnij częstej modlitwy w ciągu dnia i zadaj sobie trud, by się modlić. Jeśli chcesz się modlić lepiej, módl się częściej. Im częściej będziesz się modlił, tym łatwiej Ci to będzie przychodzić. Doskonała modlitwa nie polega na wypowiadaniu wielu słów, ale musi w niej być zapał, który wzniesie Twoje serce do Jezusa.

Bóg nie żąda od nas sukcesu w każdej dziedzinie, lecz wierności. Jakkolwiek piękna będzie nasza praca, nie przywiązujemy się do niej. Bądźmy gotowi zrezygnować z niej w każdej chwili, nie tracąc pokoju ducha.

Świętość nie jest luksusem zarezerwowanym dla nielicznych; jest zwykłym obowiązkiem dla mnie i dla ciebie. Powinniśmy stawać się świętymi niezależnie od stanu życia, w jakim Bóg nas umieścił. Niezależnie od tego kim jesteśmy lub gdzie się znajdujemy, w tym miejscu powinniśmy przeżywać naszą świętość.

Ja nie robię nic. To On wszystko robi. Jestem tylko narzędziem w Jego ręku. Tego jestem bardziej pewna niż własnego życia.

On daje mi siłę. Kocham Go w ubogich i kocham ubogich w Nim. Bez Jezusa nasze życie byłoby bezsensowne, niezrozumiałe.

Bóg stworzył wszystkich ludzi z miłości i nie przestaje ich kochać. Powinniśmy kochać Boga i siebie nawzajem tak, jak Bóg nas ukochał.

Ludzie i narody niszczący życie przez aborcję lub eutanazję, należą do najbiedniejszych. Żadna ręka ludzka nie powinna odbierać życia, bowiem jest ono życiem Boga w nas, nawet w nie narodzonym dziecku.

Dzisiejszy człowiek zajęty jest pracą, jej rytmem i różnymi zmartwieniami, a nie ma czasu dla siebie, nie mówiąc już o innych ludziach.

Nie mam czasu ani na starzenie się, ani na umieranie. Mam tylko czas na to, aby służyć Bogu i kochać Go w drugim człowieku.

Smutny jest fakt, że wiele dzieci nie ogląda świata z powodu jakiegoś widzimisie swoich rodziców.

Jezus stał się Chlebem Życia, by dać nam życie.

Jestem świadoma, że jesteście małą kroplą w wielkim oceanie nędzy i cierpienia, ale jeżeli nie byłoby tej kropli, to ludzkie cierpienie i nędza byłyby jeszcze większe...

Patrz na Jezusa wiszącego na krzyżu możemy zauważyć, że Jego głowa pochyla się, aby nas ucałować; Jego ręce wyciągają się, aby nas objąć; Jego serce otwiera się, aby stać się naszą ucieczką...

Nareszcie świat zrozumiał, że dzieła miłości mają wielki wkład na rzecz pokoju (po otrzymaniu Nagrody Nobla).

Będziemy żyć w pokoju, jeżeli będziemy się modlić, ponieważ modlitwa ożywia wiarę, a wiara miłość. Jeżeli będziemy wierzyć i modlić się, będziemy mogli uczynić wiele dobrego dla Boga i dla innych ludzi.

Od chwili, gdy rozpoczęliśmy codzienną adorację, nasza miłość do Jezusa stała się głębsza. Natomiast nasza miłość do ludzi stała się bardziej rozumiejąca, nasza miłość do ubogich bardziej współczująca. Poza tym liczba powołań zwiększyła się dwukrotnie.

Rodzina która się modli razem, pozostaje razem.

Ludzie na całym świecie, chociaż różnią się wykształceniem, religią czy stanowiskiem, są tacy sami. Wszyscy oni chcą być kochani. Wszyscy są głodni miłości.

Bóg jest radością, radość jest modlitwą. Radość jest oznaką hojności.

Kiedy jesteś pełen radości, poruszasz się szybciej i pragniesz dzielić się dobrem ze wszystkimi. Radość jest znakiem jedności z Bogiem - znakiem Bożej obecności.

Uczucie odrzy jest ludzkie, ale jeśli potrafisz dojrzeć twarz Jezusa w przebraniu cierpiącego, będziesz świętym.

Majątek i pieniądze nie czynią nas bogatymi - to nasz stosunek do nich o tym decyduje. Bóg daje nam dobra materialne po to, abyśmy się nimi dzielili, a nie po to, byśmy je zatrzymywali dla siebie.

Im mniej dóbr będziecie mieli, tym więcej będziecie mogli oddać. Im więcej posiadacie, tym mniej oddacie. Jeśli więc będziecie prosić w modlitwie, proście o odwagę i dawajcie z siebie, dawajcie aż do bólu.

Lepiej jest popełniać błędy, kierując się dobrocią, niż czynić cuda w złości.

Tak jak Bóg daje dobre rzeczy za darmo, tak i my winniśmy dawać za darmo potrzebującym.

Z O G Ł O S Z E Ń

- Dzisiaj po Sumie procesja Eucharystyczna.
- We wtorek o godz. 17³⁰ różaniec wypominkowy. Msza wieczorna za zmarłych poleconych w modlitwie wypominkowej.
- W czwartek święto narodzenia NMP, czyli **Matki Bożej Siewnej**.
- W piątek po Mszy wieczornej czytanie Dzienniczka św. Faustyny. A po czytaniu Dzienniczka sprzątanie kościoła. Serdecznie zapraszam.
- Przypominamy, że od tego tygodnia **kancelaria** czynna jest we wtorki i środy od godz. 19⁰⁰ do 19³⁰. W soboty: 9⁰⁰ - 10⁰⁰..
- Z naszej wspólnoty parafialnej odeszła do Pana:
Ś.P. DANUTA KORZENIEWSKA (l. 86) z Nowych Gościeńczyc.
Pogrzeb jutro o godz. 11⁰⁰. **Wieczny odpoczynek...**